

Cena numeru
200 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 400

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 5000

poza Łodzią egz. 220

Konto Pocztow. Kasj.

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona rozliczeniem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 9 stycznia 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zmiany w Województwie Łódzkim

(wp) Nasz korespondent warszawski donosi, iż wojewoda łódzki p. Garapich zostanie przeniesiony na takież stanowisko do Tarnopola.

Na jego miejsce wysuwane są cztery kandydatury p. Remiszewskiego, prezyd. Rzewskiego, p. Skulskiego, oraz kom. Izyskiego.

Zdaje się że największe szanse otrzymania tego stanowiska ma pan L. Skulski.

Powrót marszałka Rataja.

(wp) W niedzielę o godz. 7 rano powrócił do Warszawy z Zakopanego marszałek Sejmu Rataj.

Narady nad sytuacją polityczną.

(wp) W czasie pobytu swego w Zakopanem marszałek Sejmu Rataj wraz z Prezydentem i ministrów gen. Sikorskim konferowali z przedstawicielami niektórych stronnictw, a mianowicie z p. Marjanem Seydą, Witosem i Thuguttem. Konferencja dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej i najbliższych prac Sejmu.

Z komisji skarbowo - budżetowej.

(wp) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej na którym omawiano sytuację finansową i program ministerstwa skarbu. Sprawę tę odłożono do najbliższego posiedzenia.

Następnie omawiano sprawę zażaleń emerytów i niewypłacania emerytur w terminie oraz sprawę wysokości emerytur.

Następne posiedzenie odbędzie się po zamianowaniu ministra skarbu.

P. Jastrzębskiemu żal portfela.

(wp) P. Jastrzębski, który podał się do dymisji ze stanowiska ministra skarbu, obecnie, jak pisze „Kurjer Czerwony“ żałuje tego kroku.

Usiłował nawet podobno wycofać swe podanie o zwolnienie, ale napotkał na zdecydowane stanowisko generała Sikorskiego, który uważa, że dymisja pana Jastrzębskiego jest już faktem ostatecznie dokonany.

Niech żyją ludowi suwereni

(wp) Dnia 27 listopada r. ub. podczas prautu urządzanego w Sejmie na pożegnanie Sejmu ustawodawczego zostało skradzione 116 sztuk platerów wartości pół miliona marek.

Z przeprowadzonego przez urząd śledczy dochodzenia okazało się, że część platerów została zabrana przez b. posła na Sejm ustawodawczy z partji „Piasta“ Józefa Walczuka, zamieszkałego we wsi Moniaty pow. Hrubieszów. Podczas dokonanej u niego rewizji znaleziono 15 sztuk skradzionych platerów, które przywieziono do Warszawy.

P. Walczuk został aresztowany i przewieziony do Warszawy. Sprawę przekazano prokuratorowi.

(D. s. na str. 2-aj.)

Na bałkańskim wulkanie.

GRECY NARUSZYLI STREFĘ NEUTRALNĄ. TYLKO „REORGANIZACJA ARMII“
POWSTANIE TURECKIE W MOSSULU.

LONDYN * (PAT) Jak donoszą z Konstantynopola legnasta dywizja grecka obsadziła Karagacz w strefie neutralnej nad Maritzą. Komendant Karagaczu, pułkownik francuski, zaprotestował z tego powodu u generała greckiego, który jednak protest ten tylko zaprotokolował, odmawiając wycofania wojska.

PARYŻ * (PAT) Jak donoszą z Aten, pełnomocni ministrowie Francji, Anglii i Włoch zwrócili się poufnie do rządu greckiego z wezwaniem, aby nie wznawiał akcji wojskowej przeciw Turcji. Rząd grecki w odpowiedzi złożył oświadczenie o swoich pokojowych zamiarach, tłumacząc się że dokonywana o-

becenie w Tracji zachodniej reorganizacja armji (?) została spowodowana wyłącznie względami na bezpieczeństwo kraju.

PARYŻ * (PAT) Jak donoszą do tutejszych dzienników z Konstantynopola ze źródeł angielskich, prasa tutejsza podaje do wiadomości o powstaniu kurdów i turków w okregu Mossulu przeciw anglikom, przyczem powstanie to rozszerza się równocześnie na okregi sąsiednie. „Chicago Tribune“ donosi, że arabowie wypędzili oddziały wojsk angielskich i zajęli wilajet mossuliński. Wojska angielskie ewakuowały Bagdad.

Proces świętojurski.

MOWA PROKURATORA. DWA CELE MUNISTÓW. „DYKTATURA
PROLETARJATU“

WARSZAWA 8. (wl.) „Express Poranny“ donosi: Od 22-go listopada roku ubiegłego trwa przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie proces przeciwko 39-ciu komunistom, aresztowanych swego czasu w zabudowaniach grecko katolickiej kapituły Świętojurskiej.

Postępowanie dowodowe zostało już skończone.

Ostatnio wygłosił prokurator Gürtler długie przemówienie omawiając gruntownie akcję propagandy bolszewików.

Prowodrzy komunistyczni postawili sobie za zadanie osiągnięcie przede wszystkim 2-ch celów: obalenia t. zw. „nacionalizmu“ i zniszczenia wiary i religji, zakorzenionej głęboko w duszach ludu. Poczucie własnej narodowości i wiary, to, zdaniem komunistów, źródło wszelkich krzywd proletarjatu.

Prokurator zapytuje, czy jest chociażby jeden polak prawy, który u wstępu wielkiej wojny nie pragnał i nie żywił nadziei, że będzie jeszcze w życiu świadkiem odbudowy Ojczyzny z gruzów i kajdan niewoli do nowego życia niepodległego? Czy może w tych objawach doszukać się naodwrot jakiejś krzywdy, wyrządzonej przez naród temu proletarjatu, który zdaniem działaczy komunistycznych — ma teraz szukać pomsty na reszcie narodu?

Czy można wogóle pomyśleć o tem, skoro do walki o wolność Polski szli w jednym szeregu dziedzice i chłop, posiadający i robotnik, student i analfabeta?

Bolszewizm wypowiedział także walkę religji katolickiej i chce „oswobodzić“ dusze ludu od wielkiego skarbu, jaki mu pozostał, t. j. wiary. Tymczasem wiara była węzłem najsilniejszym, jaki od wieków łączył polaków w jedną całość narodową i społeczną i wiarą umożliwiła państwu polskiemu potęgę i

zycieństwo nad wrogami, wiara uczyniła to, że Polska stała się przedmurzem chrześcijaństwa i obróciła w niwecz zakusy barbarzyńców tatarskich, mongolskich i muzułmańskich na całą Europę.

Bolszewicy nazywają ustrój społeczny Rzeczypospolitej polskiej — burżuazyjnym, pełniąc świadomie i rozmyślnie typowy fałsz i kłamstwo.

My, t. j. cały naród, robotnik i inteligent, a przede wszystkim uczeni i historycy, stwierdzamy tylko jeden fakt: że Polska posiada w najszerszych granicach rządu demokratyczne, rządy, jakich obecnie żadne państwo (a już chyba najmniej sowiecka Rosja!) nie ma.

Do czego doprowadzić może owa osławiona „dyktatura proletarjatu“ głoszona przez bolszewickich agitatorów, którzy do niej dążą drogą gwałtownych, morderczych, a na osobie stają kieszeń obliczonych przewrotów? Co w razie takiego przewrotu, w razie zdeptania narodu przez jedną jego warstwę tracimy, a co w zamian za to dostajemy?

Tracimy dorobek kulturalny dziesiątków wieków, tracimy setki tysięcy istnień ludzkich, tracimy wogóle wszystko, co jest warunkiem ludzkiego, a nie zwierzęcego bytowania na świecie, a zyskujemy w zamian za to... nic więcej, tylko — dyktaturę proletarjatu

Takie więc plany graniczą wprost z obłędem, a żadne umysłowo dojrzałe, fizycznie zdrowe społeczeństwo nie dopuści — chociażby siłą — do ich wprowadzenia w czyn. Naród polski zaś chyba ma siłę dosyć, by się temu rozkładowi meralnemu oprzeć i oprzeć się.

Z uzraniem należy podkreślić, iż, gdy po mowie prokuratora rozpoczęły się przemówienia oskarżonych, przewodniczący zarządził rozprawę tajną.

Posiedzenie Sejmu.

(wp) Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczono na dzień 16 bm. o godz. 4 po południu.

Votum zaufania dla gabinetu

(wp) Prezydent gabinetu general Sikorski na najbliższym posiedzeniu Sejmu, to znaczy w dniu 16 bm., wygłosi expose i zażąda głosowania nad votum zaufania dla swego programu.

Reforma stosunków celnych na Wschodzie

(wp) Dowiadujemy się, że gen. Sikorski wykończył w Zakopanem program reformy stosunków celnych na wschodniej granicy Polski. (2)

Usiłowania sanacji finansów.

(wp) Dziś w południe w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta rozpocznie się zapowiedziana narada b. ministrów skarbu.

Minister Michalski zwrócił się do prezesa rady ministrów z pismem, w którym prosi o wyjaśnienie, dla czego pomimo czynnego bilansu Polski i polepszonej sytuacji gospodarczej, emisja wciąż wzrasta. Minister Michalski miał otrzymać odpowiedź, że narada jutrzejsza wyświetli tę sprawę. (2)

O tekę ministerstwa skarbu.

(wp) Gen Sikorski zwrócił się do posła Seyda z zapytaniem, jakby się stronnictwa prawicowe zapatrywały na objęcie teki ministerstwa skarbu przez blizkiego im poglądami politycznymi p. Zygmunta Chrzanowskiego. Poseł Seyda odpowiedział że wspomniane stronnictwa są zasadniczo przeciwnie uchwaleniu gabinetu prowizorycznego, i że odpowiedź oficjalną w tej sprawie da gen. Sikorskiemu po powrocie do Warszawy i po porozumieniu się z czynnikami kierowniczymi stronnictw Ch. Zw. J. N.

Depesze gratulacyjne

(wp) Pan prezydent Rzplitej otrzymał depesze gratulacyjne od króla Jerzego i Wilktora Emanuela.

TELEFONEM Z WARSZAWY**O KARE CHŁOSTY NA PASKARZY.**

*) Wczoraj w kuluarach sejmowych omawiano sprawę kary chłosty na paskarzy. Posłowie uważają na ogół żądanie to podniesione przez niektóre pisma za słuszne, twierdząc, iż skoro zawiodły normalne środki prawne, należy sięgnąć do wyjątkowych, a w pierwszym rzędzie do kary chłosty.

TRAMWAJ PRZYCZYNA DROŻYZNY.

*) Jak czujną jest spekulacja warszawska, gdy idzie o pretekst do podwyżek świadczy fakt następujący:

Oto w piątek ubiegły na targach warszawskich przekupnie podnieśli ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Gdy zdumieni konsumenci protestowali przeciw temu paskarze wyjaśniali, iż przecież w pismach ukazała się wiadomość, że tramwaje podrożały o 300 marek.

W ten sposób pomysły hjeny tłomaczyły zamieszczoną w prasie warszawskiej dzień przedtem notatkę, iż magistrat proponuje podniesienie kursu tramwajów nocnych o 100 marek, to jest do wysokości 500 marek.

W PRZEDNIU ZMIAN W MONOPOLU TYTONIOWYM.

*) W urzędzie monopolowym prowadzone są obecnie przedwstępne prace, zmierzające do zmian systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Nowa organizacja, wzorowana na systemie trafik austriackich, wprowadzona będzie w życie prawdopodobnie z dniem 1 kwietnia rb. Ilość dotychczasowych konce-

Sprzymierzeni okupują Ruhr.**WOJSKA OKUPACYJNE DUSSELDORFA.**

PARYŻ 8 (PAT) Według doniesienia „Temps'a“, Poincare odbył naradę z ministrem robót publicznych, której przedmiotem były kwestje techniczne, związane z wykonaniem sankcji, które mają być zastosowane wobec Niemiec

WIEDEŃ 8-1 (A. W.) „Telegraphen Compagny“ donosi z Paryża, że 149 pułk piechoty, i 62 pułk artylerji polowej, stacjonowane w Epinal, otrzymały rozkaz wymarszu.

Wspomniane wojska już w środę mają stanąć nad Renem.

PARYŻ 9 (PAT) Według informacji dzienników, 40 inżynierów francuskich odjechało wczoraj wieczorem do Düsseldorfu, skąd ewentualnie będą skierowani do różnych kopalń w okręgu Ruhry.

PARYŻ, 8 (wł) „Petit Parisien“ donosi z kół politycznych, że na najbliższym posiedzeniu komisji odszkodowań, zostanie stwierdzone umyślne uchybienie Niemiec w sprawie dostaw węglowych.

Dziennik dodaje do tej wiadomości, że istnieją powody do przypuszczeń, iż wykonanie sankcji nastąpi natychmiast po tej decyzji komisji odszkodowań. Pierwsza sankcja będzie prawdopodobnie zajęcie Essen

przez wojska francuskie, które ściągnięte będą z Düsseldorfu.

„Journal“ podaje, że Essen będzie zajęte prawdopodobnie dużymi siłami wojskowymi z tankami, karabinami maszynowymi, pociągami pancernymi i parkiem lotniczym.

Utworzenie kordonu celnego sprawiąć będzie pewne trudności w okolicach Kolonii, gdyż tam kordon tworzą wojska angielskie. Obecnie toczą się rozprawy nad wyjściem z tych trudności.

Również pewne trudności przedstawia jeszcze sprawa waluty na terenach zajętych. Pierwotnie projektowano wypłaty robotnikom okręgów okupowanych we frankach francuskich. Odstąpiono jednak od tego zamiaru wobec niebezpieczeństwa odpływu dewiz do okręgu Ruhry. Prawdopodobnie zostanie wprowadzona specjalna waluta obowiązująca tylko na terenie okupowanym.

BERLIN 8-1 (A. W.) Jak donosi „Acht Uhr Abendsblatt“ do Düsseldorfu przybyła 8 bm., pierwsza partja wojsk sankcyjnych w ilości 1,800 ludzi.

Ludność zachowuje wszędzie spokój.

BRUKSELA 8-1 (A. W.) Koncentracja wojsk belgijskich odbywa się w Leodium. Część ich już ma być w marszu.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

WARSZAWA 9 (PAT) W Dz. Ustaw z dn. 9—1 1923 r. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów z dn. 4 b. m. w przedmiocie uchylecia stanu wyjątkowego, zarządzanego na obszarze m. Warszawy. Rozporządzenie to brzmi:

„Na mocy art. 124 Konstytucji, zarządza się co następuje:

§ 1. Stan wyjątkowy na obszarze miasta Warszawy, zarządzony w dniu 16 grudnia

1923 r. znosi się.

§ 2. Rozporządzenie niniesze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia. Z tą chwilą traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady ministrów z dnia 16 grudnia 1922 r. w przedmiocie zarządzania stanu wyjątkowego na obszarze m. Warszawy, oraz wszelkie rozporządzenia wydane na jego zasadzie.

(—) Wojciechowski, Prezydent Rzplitej Sikorski, prezes Rady Ministerstwa.

sj tytoniowych ma być znacznie zredukowana, a prawo ich otrzymywania przysługiwać będzie przedewszystkiem inwalidom, zdemobilizowanym oficerom, wdowom i sierotom po wojskowych i urzędnikach

OPRACOWYWANIE NOWEGO ROZKŁADU JAZDY.

*) W ministerstwie kolei od dłuższego czasu odbywają się narady w sprawie opracowania rozkładu jazdy pociągów osobowych.

Dążeniem ministerstwa przy układaniu nowego rozkładu jest, zwiększenie szybkości, oraz skrócenie niepotrzebnych postojów. Spo dziewać się należy, że w nowym rozkładzie osiągnięta zostanie przedwojenna szybkość pociągów osobowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI**ROSJA DOMAGA SIĘ UDZIAŁU W PRA CACH W SPRAWIE CIEŚNIN.**

LOZANNA 8 (PAT) Cziczerin wystosował do konferencji notę werbalną, w której protestuje przeciwko wykluczeniu delegacji sowieckiej z prac nad redakcją konwencji, dotyczącej cieśnin i domaga się ponownie dopuszczenia wszystkich państw, reprezentowanych w komisji dla spraw cieśnin, do udziału we wspomnianych wyżej pracach.

KŁAJPEDA CHCE BYĆ WOLNEM MIASTEM.

GDANSK (PAT) W sobotę odbyło się w Kłajpedzie zebranie przedstawicieli ludności Kłajpedy, na którym uchwalono rezolucje, domagającą się utworzenia z Kłajpedy wolnego miasta. Rezolucja zaznacza, że

łącność Kłajpedy z Litwą doprowadziłaby Kłajpedę do gospodarczego upadku i przyczyniłaby się do obniżenia kulturalnego, wreszcie wywołałaby nędzę wśród warstw ludności miejscowej.

SPRAWA PRZYJĘCIA TURCJI DO LIGI NARODÓW.

GENEWA (PAT) Na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, mającej być otwartą w dniu 25 bm. znajduje się sprawa przyjęcia Turcji w poczet członków Ligi.

KLASYCZNI BANDYCI.

LOZANNA 8 (PAT) Delegacja bułgarska zwróciła się na piśmie do przedstawicieli rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego z prośbą o interwencję u delegacji greckiej, celem zlikwidowania wykroczeń wojsk greckich wobec ludności Tracji zachodniej.

CIĄGLE IM COŚ PRZESZKADZA.

BERLIN 8 (PAT) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung“, komisja dla spraw ciężarów wojennych zwróciła się do komisji odszkodowań z prośbą o odroczenie posiedzenia zwołanego na dzień dzisiejszy, ponieważ delegacja niemiecka nie będzie mogła przybyć na czas do Paryża.

POMYŚLNY WYNIK NARAD W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT 8 (PAT) Kanclerz austriacki Seipel oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że narady odbyte w Budapeszcie doprowadziły do pomyślnych wyników.

Gdzie winowajca?

Ostatni katastrofalny spadek marki polskiej, oraz związany z tem szalony skok cen, ma bardzo ciekawe tło polityczne na które trzeba koniecznie zwrócić uwagę myślącego ogółu.

B. minister skarbu Michalski wprowadził system oszczędnościowy, kasował niepotrzebne urzędy, wydalal zbytecznych urzędników, kontrolował wszelkie rozechody, ściągając podatki, starając się wszelkimi siłami związać koniec z końcem.

Tego rodzaju działalność pana ministra była bardzo nie na rękę różnym wściekłym ryzykantom, którzy przed wyborami gwałtem potrzebowali gotówki na „pomoc rolną“ dla nieszczęśliwych, nie mających co jeść, a więcej nie wiedzących na kogo głosować chłopów.

Ponieważ nie było najmniejszej wątpliwości, iż ministrowie pana Ponikowskiego nie zgodzą się na podobnego rodzaju zachcianki, gabinet rozwiązano i Polska weszła w szczęśliwy okres „pilowania“ zaingurowany przez ówczesnego Pana Naczelnika Państwa.

Mianowanie pana Jastrzębskiego ministrem skarbu, ożywiło leniwy bieg maszyn tłoczających banknoty i w tej dziedzinie zaczęliśmy robić szybkie postępy, dościgając naszego Wschodniego sąsiada, który był już znacznie nas w tej mierze wyprzedził.

Ale nie koniec na tem. Sfery miarodajne ministerstwa skarbu popełniły drugi fatalny błąd, którego bezpośrednim rezultatem jest niesłychana drożyzna, drożyzna, której brzemie musi dźwigać cały naród.

Mianowicie, zaczęto ratować markę polską wywozem, pozwalając na eksport najpotrzebniejszych produktów nawet takich, których sami odczuwamy piekący brak.

Tym sposobem szło zagranicę nasze żyto, gęsi, jajka, masło, gdzie płacono za nie lirami, frankami, dolarami powodując wzniesienie się cen tych produktów do zagranicznego poziomu.

Ale za pracę wewnątrz kraju nie płacono ani w lirach ani we frankach ani w dolarach przedział między potrzebami pracownika, a jego zarobkami tworzył się coraz większy, powodując niezadowolenie, zupełnie zrozumiałe strajki i ciężkie wstrząśnienia ekonomiczne.

Wywóz nasz wzrósł do 80 procent wwozu jak to z radością zauważył prokurator Rudnicki, w procesie artysty Niewiadomskiego, nie zdając sobie jednak sprawy, iż dzieje się to kosztem głodu setek tysięcy, kosztem zdrowia narodu.

I jeszcze i to dało by się wybaczyć, gdyby rachuby wstrzymania deprecjacji naszej waluty, nie okazały się błędne, lecz niestety, jak wiele już innych... zawiodły, powodując nową falę drożyzny, nową falę przesilenia... Stwierdził to nawet tak obywatel i zdaleka przetrzącający na nasze wysiłki pierwszy mąż Francji—Poincare

„Już nawet nasza kamaryla dworska spostrzegła, iż trzeba jakoś będzie pardonnez des mobs... „zatkać gębę“ opinia publicznej i udzieliła dymisji ministrowi Jastrzębskiemu oraz jego „mniejszościowemu“ pomocnikowi Fajansowi.

Ale nie oni są winni. Winna jest to ręka, która woli dyletanta byle był z natury uległym odrzucając precz specjalistę lub fachowca, chociaż już by z tego powodu... iż nie jest lokajem z natury. Winien jest system, który nie uznaje ludzi pracy, ludzi z charakterem, tylko pecha na pierwsze stanowiska tych co jedynie dobrze sta-

ją „na baczość“, i najodpowiedzialniejsze a zawile funkcje ministrów wypełniają salutując i według „rozkazu“.

Z powyższego jasno wynika, iż przyczyną drożyzny u nas są rządy dyletantów, którzy na żywym organizmie narodu wypróbują wszelkie niedowarzone pomysły, znajdujące oparcie na autokratycznych zasadach „naszej młodej

państwowości „ja tak chcę“ „ja was popiluję“

Skutki tych sposobów rządzenia, wylaża już wszystkim gardłem i w rezultacie dzisiaj nasza Rzeczypospolita jest kramem w ludowym orzeczeniu „Jaki pan — taki kram“.

Kto jest tu panem, nie potrzebujemy czytelnikowi chyba tłumaczyć...

A. S.

NOWA OFENSYWA

Wypadki ostatnich tygodni wywołały nastrój ogólnego podniecenia, walki gwałtownej i demagogicznej. Prasa lewicowo — żydowska, nie przebierając w środkach, zupełnie celowo i świadomie utrzymują w kraju nastrój oszczerstw insynuacji i w podjudzaniu przeciw prawicy stara się wzajemnie prześcigać. Atmosfera jest ciągle jeszcze tak podniecona, że trudno dziś o sąd spokojny, rzeczowy i bezstronny. Najgorszą zaś w tem wszystkim jest ta okoliczność, że mało jest ludzi, którzyby w tych groźnych dla naszego życia państwowego momentach potrafili odnaleźć właściwych sprawców.

Lewicowe grupy namiętnie oskarżają obóz narodowy o współdziałanie w mordzie Prezydenta Narutowicza, nie mając ku temu żadnych podstaw rzeczowych. Żydostwo pozwala sobie na tak bezezelną oszczerstw, że w normalnych warunkach każdy polak bez różnicy przekonań i poglądów zmusiłby tych pejsaków do milezenia.

Trudno doprawdy zrozumieć, skąd czerpie swe źródło, ta bestjańska nagonka na ugrupowania prawicowe. Podobnie bowiem jak mord na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej — jako głowy Państwa — jest objawem w dziejach naszych nieznanym, niezgodnym z duchem Narodu, tak też walka lewicy z obozem przeciwnym — wywołana tym wypadkiem — tak jest bezwzględna, tak nieuzasadniona, tak hałaśliwa, że budzić musi podejrzenie niepolskiego pochodzenia.

Metody walki, treść odez i manifestów, ton prasy lewicowo — żydowskiej, wszystko to technie Wschodem. Powiedzmy otwarcie: Bolszewjaj.

Oto bardzo poważny — bodaj czy nie jedyny — przyczynek dla wytłumaczenia ukrytych sprężyn wypadków, których jesteśmy obecnie świadkami.

Nie wolno nam zapominać, że bolszewicy po przegranej w 1920 roku wojnie nie uważają się jednak za pokonanych. Przeciwnie: pokonani w otwartej walce orężnej, na polu bitwy, wypowiedzieli nam od chwili zawieszenia broni walkę jeszcze bezwzględniejszą, okrutniejszą i może — skuteczniejszą. Nie udało im się zgładzić Polski w równym boju, chcą się więc teraz rozprawić z nami drogą wywołania zamieszek

wewnętrznych, tarć i walk między klasami i warstwami, podniecenia drożyzny, wywoływania strajków, przymusowego bezrobocia — i planowanej agitacji.

Staraliśmy się systematycznie informować naszych czytelników o tem, jak na zjazdach i kongresach w Moskwie, Petersburgu i innych miastach uchwalono bardzo stanowcze rezolucje w sprawie propagandy bolszewizmu w innych krajach, a przedewszystkiem w Polsce, przeznaczając miliardowe na to sumy. Niedawno jeden z przywódców sowieckich stwierdził z ubolewaniem, że agitacja w Polsce nie da je pożądaných owoców pomimo ogromnej ilości złota na ten cel przeznaczonej. Zgromadzenie, na którym słowa te były wypowiedziane, domagało się bardziej energicznej i bezwzględnej akcji.

Owoce tej akcji zbieramy obecnie.

Pomiędzy repatriantami, powracającymi do Polski, jest do 80 procent żydów i oni najłatwiej uzyskują pozwolenie na powrót; nieoficjalnie przechodzi granicę wiele osób, zdecydowanych agitatorów bolszewickich i byłych komisarzy. Warszawa przytuliła setki osób niemeldowanych dotychczas lub ukrywających się pod cudzimi nazwiskami, które uprawiają agitację bolszewicką i z tego się utrzymują.

Osoby, które mają oczy otwarte, wiedzą o tem. Szkoda jednak, że rząd nie może czy nie chce z należytą energją zwalczać „jacejki“ bolszewickie w Polsce. A jest ich bardzo, bardzo wiele.

Agitacja „ze zdwojoną energją“ prowadzona, daje się już we znaki. Warszawa przeludniona żydostwem, które przedtem Polski nie widziało, staje się ogniskiem konspiracji podziemnej, celowej, antypaństwowej.

Byłoby lepiej, gdyby panowie z lewicy tę samą energją, z jaką zwalczają obecnie obóz narodowy, skierowali na wyplenienie zła, które jest ostatecznym źródłem i przyczyną zaognienia się naszych stosunków — propagandy bolszewickiej.

Daliby w ten sposób dowód istotnego zrozumienia przelomowych chwil, jakie obecnie przeżywamy i dobrej woli w pracy dla Ojczyzny

Wywłaszczenie polaków na Litwie.

(o) Reformę rolną, która dotąd nie była na Litwie nigdzie w całej rozciągłości zastosowana, władze tamtejsze zaczynają wyzyskiwać dla celów politycznych.

W pierwszej połowie grudnia 1922 r. niektórzy właściciele ziemscy na Litwie, znani ze swej nieskrywanej narodowości polskiej jakoto p. Teresa Zanowa z Poñiemunia, p. Geysztor z Szaltupia i p. Zabielski z okolic Kowna otrzymali urzędowe zawiadomienie, że po Nowym Roku będą zmuszeni na podstawie powodów natury politycznej oddać całe swe majątki, bez pozostawienia sobie nawet siedziby i 80 ha,

przewidzianych przy normalnym zastosowaniu reformy rolnej na Litwie.

Wymienione osoby mieszkały do czasu wojny światowej stale w swoich majątkach na Litwie i nie zajmowały się żadną destrukcyjną dla państwa litewskiego robotą. Wywłaszczenie powyższe należy więc raczej traktować, jako początek akcji planowej, zmierzającej do usunięcia z Litwy elementów polskich, jako wyższych kulturalnie od narodu litewskiego i stanowiących tem samem naturalny czynnik kultury polskiej, której młodociana Litwa tak strasznie unika.

O biskupstwo wileńskie.

Biskupem wileńskim jest ks. Matulewicz, uważający się za Litwina. Obecnie ma być mianowany sufragani djecezji. W Wilnie rozeszły się pogłoski, jakoby Stolica Apostolska powzięła postanowienie powołania na sufragana — Białorusina, ks. Abrantowicza z Nowogródka. O ileby pogłoski te okazały się prawdziwe, to Polacy zostaliby pozbawieni

swego pasterza, djecezja bowiem wileńska na półtora miliona katolików liczy: Litwinów 90.000 czyli 6 proc. Białorusinów 40.000 czyli 3 proc. Polaków 1.400.000 czyli 90 proc. Taki jest stan liczebny według wyników spisu ludności z roku 1919

Z wielką goryczą pisze o tych pogłoskach „Dziennik Wileński“.

NA MARGINESIE.

Magistrackiemu cow-boyowi.

Poważną lukę w naszej literaturze stanowił brak jakiegokolwiek podręcznika, zajmującego się słownictwem ludowym, zwłaszcza w najniższych jego warstwach, oraz po podmiejskich karczmach, spelunkach i więzieniach.

Tę lukę wypełniła redakcja organu „mniejszości narodowej” — wychodzącego po polsku, jednym słowem pleno titulo „Łodzianina”.

W naczelnym artykule pod tytułem „Rozwój nie komentuje” znaleźliśmy szereg bardzo dystyngowanych epitetów jak np. łódzki kanał morawy, szakali łeb, kanakija itd., dowodzące w każdym razie pewnego otrząskania się autora wśród kolegów na peryferjach miasta oraz wysokiej erudycji, którą można u nas tylko osiągnąć na północ od Bałuckiego Rynku i na wschód od Pabjanickiej szosy.

Moglibyśmy mieć wątpliwości czy jest to dziennikarski sposób polemiki, no ale kiedy używa go tego rodzaju „organ” jak „Łodzianin”, co powinno być monopolem w przemowach do kamieniczników takiego „magistracjantiarum” jakim jest pan Weisberg, jak wiadomo też „volblutt” z P.P.S. oraz inkwizytor magistracki od mieszkań — sądzymy, iż jest to dostateczną rekomendacją erudycji i elokwencji rzeczonożnego artykułu.

Co zaś do „bladego strachu”, który jakoby nami ogarnął „zanim P.P.S. nie zabrała głosu” musimy się wytłomaczyć, iż istotnie mieliśmy pewną obawę... o nieubezpieczone szyby w naszej redakcji gdyż jedynie tego rodzaju bohaterkich występów możemy się spodziewać od czerwonoskórych cow-boyów z magistratu.

Ostrzeżenie „psiarni niedorozwojowców” jest istotnie na miejscu, atoli w słowie „psiarni” zasłała pewna omyłka korektorska, powinno być mianowicie „pepsiarni”.

Naogół przeczytaliśmy cały artykuł z zadowoleniem, gdyż obelgą z tamtej strony mogły by być pochwały, czego nie doczekaliśmy się i pewnie nie doczekamy się nigdy.

T,

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Ładny dygnitarz.

(k) P. Aleksander Gawrilowicz Gawriński, były wysoki dygnitarz carskiej ochrany, szef ochrany tajnej w Stanisławowie za cza-

sów okupacji moskiewskiej, a obecnie zajmujący poważne stanowisko w politycznym oddziale okręg komendy we Lwowie nie jest wcale obywatelem polskim i oświadczył że nie będzie obywatelstwa polskiego przyjmował wcale.

Uścicie niebezpiecznego złodzieja.

k) Warszawska policja śledcza zatrzymała w obrębie dworca wiedeńskiego wielce niebezpiecznego złodzieja kolejowego, Niejakiego Józefa Merche.

Merche od dłuższego czasu był nieuchwytny. Pełniąc funkcję pomocnika maszynisty, korzystał w wszelkiej okazji, by coś przywłaszczyć.

Z wagonów pasażerskich, znajdujących się w biegu, ginęły paczki pakunki, niejednokrotnie walizki, które Merche zabierał sprytnie, obchodząc pociąg pod pozorem kontroli światła, ogrzewania i sprawdzania przewodów hamulcowych.

Policja przez długi czas nie mogła wpaść na trop sprytnego złodzieja, trudno bowiem było się domyśleć, że jest nim pomocnik maszynisty.

Tryumf żydów.

W prasie lewicowej już zupełnie jawnie ogłaszane są biuletyny zwycięskie żydów z pola walki, które toczą z Polską przy pomocy lewic. „Kur. Pol.” ogłosił wiadomość z Wilna p. t. „Porażka nacjonalistów”, donosząc o tem, że w Kole medyków na uniwersytecie miejscowym pomimo sprzeciwu studentów polskich wybrano do zarządu niejakiego Kona. Jednocześnie „Kurjer” z tryumfem donosi, że katedrę filozofii oddano tam żydowi. Objął ją dr. Marjan Elger z Berlina.

Dlaczego jednak dziennik, który się z tego cieszy, nazywa się „Kurjerem Polskim”? Jest to tajemnica wydawców, między którymi nie brak podobno arystokracji polskiej. Ich dziennik, polskość udający, jest bardziej żydowski od „Naszego Kurjera”.

Gorkiji o żydach.

„Berliński tyg. syonistyczny rosyjski „Razswiet” podał w październiku następującą opinię mieszkającego w Berlinie Gorkiego o żydach komunistach.

Gorkij stwierdza istnienie uporczywego antysemityzmu wśród ludu rosyjskiego i sądzi że „źródłem antysemityzmu w Rosji

jest nietaktowność bolszewików żydowskich Oczywiście Gorkij czyni zastrzeżenie, oświadczając, że wina spada na wszystkich żydów bolszewików i że postępują tak tylko „nieodpowiedzialni smarkacze, zabierający się do bezczeszczenia świętości narodu rosyjskiego, go zamieniając cerkwie na kina i czytelnie.

Bolszewicy żydowscy powinni robotę tę pozostawić bolszewikom rosyjskim, ale komisarze żydowscy zabrali się do świętości narodu rosyjskiego”. W końcu rozmowy Gorkij oświadczył:

„Chcę ostrzedz część bolszewików żydowskich: precz z rękami wobec świętości rosyjskich”.

Nawet Gorkij gaspadin Sieroszewski,

„Dzieci Polskie” „Kurjera Polskiego”

Na gwiazdkę r. 1922 „Kurjer Polski” wydał specjalny dodatek dla dzieci polskich 23 Grudnia.

W numerze tem jest na stronie 10—ej kolysanka — kołoda.

Słowa kołody żyda Benedykta Hertza. Muzyka kołody żyda Stanisława Sterna. Śpi Dzieciatko, w żłobku śpi. Choinka pali się..

Jeśli przyjdą tu ludzie źli Jezusku, obronim Cię.

Już na pomoc śpieszą nam Za gwiazdką pasterze tu.

Choćby więc przybył Herod sam różgą, och damy mu.

Minie Wilji cudny czas, Golgoty czeka Cię krzyż.

Ale dzisiaj pośród nas Słodko, spokojnie śpisz.

Całujem paluszki rączek Twoich I każdej nóżeczki Twej, żeby Cię, Jezu, w chwilach złych bolało trochę mniej”

Dosłownie:

Bez komentarzy.

W tym samym „Dodatku” strona 16-ta jest rozwiązanie zagadek, zamieszczonych w poprzednim numerze i wycięcie „małych czytelników naszego dodatku”, którzy przysłałi rozwiązanie; wśród kilku nazwisk polskich są następujące: Zysman Fela, Sztelle Kalina, Sztelle Zanka, Rozenhal, Frenkiel, Rafałowicz, Schnajder, Hagner, Credro, Kryger, Kornblum, Nest Perlimiam, Wajsbarg, Zalman, Złotogórski Julek... i t. p.

Dzieci polskie „Kurjera Polskiego... Kołoda polska Hertza i Sterna...

JACK LONDON.

(3)

Straszne wyspy Solomonowe.

— Naturalnie, że to był przypadek — podjął zastępca kapitana, Jacobs. Gdy tylko się odwrócił, skoczyli na niego i już było po wszystkim.

— Nie mamy my tu żadnego używania, brzmiała skarga kapitana. Rząd zawsze proteguje czarnych przeciw białym. Nie możesz nigdy strzelić do nich pierwszy. Wystarczy ci dać do nich pierwszy strzał, a rząd nazwie to zabójstwem i zesze cię bez pardonu na Fidżi. Dlatego to tyle jest przypadków utonięć u nas.

Wezwano na obiad i kapitan zeszli na dół, Jacobs zaś pozostał na straży na pokładzie.

— Miej dobrze na oku tego czarnego diabła Auki — była przestroga kapitana, gdy opuścił pokład, nie podoba mi się od paru dni.

— Dobrze — odrzekł posłusznie zastępca kapitana. Obiad miał się ku końcowi, gdy kapitan Hansen rozpoczął opowieść o wycięciu całej załogi okrętu Skotish-Chiefs.

— Tak, Skotish-Chiefs był najlepszym ze statków tutejszych wybrzeży, ale zanim zdołał ominąć rafy i zawinać do brzegu, czółna dzikich uderzyły na niego ze wszech stron. Na pokładzie statku było pięciu białych i załoga, złożona z dwudziestu Samończyków. Jedyny dozorca ładunków zdołał uciec. A prawda, prócz załogi było jeszcze sześćdziesięciu czarnych, zwerbowanych do robót w plantacjach. Ci wszyscy zostali przez napastników — zjedzeni. — Był jeszcze inny statek, James Edwards, wspaniale zbudowany. — W tej chwili dały się słyszeć prawie równocześnie klątwy Jacobsa, stłumiona chuchrem dzikich wrzasków, trzy szybkie strzały i

— Tamten komendant był zawsze bardzo nieostrożnym — dodał Jacobs. Gdy tylko się odwrócił, skoczyli na niego i już było po wszystkim.

— Czy tylko dobrze rozumiem? — spytał Bertie.

— Tak było istotnie — zapewnił kapitan Hansen, ale to było przypadkowe zatonięcie.

— Jaktóż utonięcie na pokładzie okrętu?

— Tak jest; w zaufaniu tylko nadmienie panu, że użyli do tego siekiery.

— Kto? Ta dziś tu znajdująca się załoga? Kapitan pokijał głową.

donośny plusk wody. Kapitan Hansen chwycił za rewolwer i wybiegł na pokład. Ostrożnie i nieco wolniej podążył za nim Bertie, z pewnym wahaniem wychylając głowę ponad schodki. Ale na pokładzie panował zupełny spokój. Jacobs trząsł się tylko ze wzburzenia, obracając rewolwer w rękę. Zanim Hansen zrównał się z nim, ten wykonał nagle pół obrotu w tył, jakby w oczekiwaniu nagłej zasadzki.

Jeden z czarnych wpadł do morza i utopił się — zameldował nienaturalnie wzburzonym głosem zastępca kapitana.

— Który to był z nich? — spytał Hansen.

— Auki — brzmiała odpowiedź.

— Ale powiadam Wam, słyszałem strzały.

— wtracił Bertie w niezwykłym podnieceniu, węsząc jakąś groźną przygodę, która szczęśliwie minęła.

— To wierutne kłamstwo — ofuknął go Jacobs; nie było żadnego strzału. Murzyn wpadł do morza i utonął.

Kapitan Hansen wpatrywał się w Bertiego spokojnym, niezamąconym wzrokiem.

— Ja — ja — myślałem — jakaś się Bertie.

— Strzały? — zapytał zdumiony Hansen, strzały, czy słyszał pan jakie strzały, panie Jacobs?

— Ani jednego — była odpowiedź.

Kapitan spojrzał tryumfująco na swego gościa i powiedział:

— To przypadek, nie więcej — zejdźmy na dół i kończmy nasz obiad.

(D. c. n.)

ZYGZAKI

Sic transit gloria mundi.

Cicho, bez żadnego hałasu znikł z widowni życia politycznego i samorządowego, niegdyś tak głośny p. dr. Stupnicki wiceprezydent m. Łodzi.

Prawdziwe oblicze dr. Stupnickiego, demagoga i skrajnego radykała, odsłoniła dotychczas nieukończona sprawa sądowa z radcą województwa Łyczkowskim. Pomimo tego, że wyrok jeszcze nie zapadł, rozprawy dostatecznie skompromitowały socjalistę „obroncę“ pracującego ludu, który sam prowadził nadzwyczaj hulaszczyste życie.

Pomimo, że wyrok jeszcze nie zapadł, partja woli zawczasu usunąć skompromitowanego członka.

Według udzielonych nam informacji, dr. Stupnicki ma otrzymać jako odszkodowanie od magistratu m. Łodzi trzymiesięczną pensję w kwocie 3.600.000 marek.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

9 stycznia Marcjanny P. M.
Wschód słońca 4. 7 m. 45
Zachód 9. 5 m. 40

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Morituri“.

Filarmonja (Dzielna 20)

Teatr „Scala“ (Cegielniana 13)
„Variete“.

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Od kobiety do kobiety“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Zona Faraona“.

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Szał zemsty“.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Spółka bez ograniczonej odpowiedzialności“

„Nowości“ (Piotrkowska róg Główniej)

„Robinson Krusoe“ 3-cia serja.

— Kalendarzyk historyczny.

1483 Wład. Jagiełło nadaje przywileje w Jedlinie.

1873 Zgon Napoleona III.

Wiadomości bieżące

— Zebranie nauczycieli kursów dokształcających.

W niedzielę rano odbyło się w sali rady miejskiej zebranie nauczycieli kursów dokształcających.

Zastanawiano się nad projektem rozdzielania oddziałów na męskie i żeńskie a to wobec ujawnionej demoralizacji. Po dyskusji, uchwalono wniosek odrzucić, pozostając przy dotychczasowym systemie koedukacji.

Po załatwieniu 12 drobniejszych spraw przyjęto wniosek o przyjmowaniu sił niewykwalifikowanych na hospitantów i praktykantów (bezpłatnie) na czas 14 dni, lub 1 miesiąca, (zależnie od poziomu wykształcenia i inteligencji danego kandydata).

Wysunięto też kwestję co czynić z tymi uczniami, którzy nie są w stanie kupić sobie podręczników. Tu wskazał dr. Kopeński na organizowanie bibliotek, któreby podręczniki wypożyczały, a które oparte by były na podstawie samopomocy uczniowskiej.

— Komitet przeciwgazowy.

b) Zorganizowany niedawno w Łodzi komitet przeciwgazowy zbiera obecnie składki na fundusz komitetu i w najbliższej przy-

szłości urzędzi też cały szereg impres dochodowych.

ś, † p.

Józefie z Turków Piechotowej

a w szczególności ks. Nowiakemu za wyrazy współczucia i Bractwu Apostolstwa Modlitwy, składając serdeczne błogi załad struskani

5859p1

maż, córki, zięć i rodzina.

szłości urzędzi też cały szereg impres dochodowych.

— Strejk krawców.

b) Związek zawodowy pracowni i pracowników krawieckich oraz zawodów pokrewnych w Warszawie zawiadomił tutejszy związek klasowy pracowników krawieckich, iż na mocy wykazu głównego urzędu statystycznego wzrost drożyzny za miesiąc grudzień wynosił 33 proc. i o tyle też podwyższone zostały zarobki krawców warszawskich.

Wobec tego tutejszy związek krawiecki również zwrócił się do pracodawców w sprawie podwyższenia płac. W odpowiedzi na to przedsiębiorcy pisemnie odpowiedzieli, iż przyjmują to do wiadomości, lecz umowy nie podpisali.

W związku z tem w lokalu O.K.Z.Z. odbyło się zebranie pracowników krawieckich, na którym omawiano sytuację. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, uchwalającą, wobec nieuwzględnienia żądań, przystąpić do strejku z dn. 8 stycznia rb.

— Strejk szewców.

b) Onegdaj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie związku skórzanego, w sprawie przedsięwziętej akcji ekonomicznej ze złożonego sprawozdania wynika, iż wystąpiono z żądaniem podwyższenia płac dla szewców I-ej kategorii o 45 proc. zaś II-ej i III-ej kat. 60 proc. płac zasadniczych. Ponieważ przedsiębiorcy odpowiedzi na wystosowane żądania nie dali, zebrani przyjęli rezolucję strejkową. Postanowiono również zawierać umowy z poszczególnymi przedsiębiorcami. Dotychczas podpisano umowy z 30 firmami szewskimi.

— Hotelarze otrzymali podwyżkę.

b) Jak wiadomo pracownicy związku hotelowo-gastronomicznego wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 75 proc. Obecnie sprawa została załatwiona i otrzymali oni 60 proc. podwyżki.

— Podwyżka płac piekarzom.

b) Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora Kuliczewskiego odbyła się konferencja w sprawie podwyższenia płac piekarzom.

Po dłuższej dyskusji została zawarta umowa, według której podwyższono płacę pracownikom piekarskim o 100 proc. w stosunku do płac z dn. 4 listopada r. ub. Obecnie płace te wynosić będą dla pracowników pierwszej kategorii—86,100 mk. tygodniowo, II-ej kat.—80,100 mk. i dla III-ej kat. 67,510 mk. Płace te obowiązują od dnia 8 stycznia r. b. do dnia 16 lutego. Od dnia 16 lutego zaś zarobki piekarzy podwyższone będą w tym samym stosunku co zarobki w przemyśle włókienniczym. Pozostałe warunki umowy z dn. 13-go lutego pozostają nadal w mocy.

— Nielegalne przekraczanie granicy.

b) Za przekroczenie granicy bez zezwolenia skazani zostali na grzywnę wysokości 25,000 mk. Haskel Borenstajn (Wieprzowa 7) Jan i Bronisław Nowatkis (Łąkowa 14) (15 tysięcy) oraz Fiszal Jan (Pieprzowa 22) Mieczysław Michalski (Kwiatkowska 28) i Henryk Kimkiewicz (Św. Jana 20) po 25,000 mk. kary.

— Surowe kary na właścicieli domów.

b) Za pozbawienie lokatorów wody, nieoświetlenie klatek schodowych i anty-sanitarny stan na posesjach zostali ukarani przez komisariat rządu Asman Gotlieb (Słowiańska 6) na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu i Jakób Len (Andrzeja 31) na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Pozatem ukarani zostali po 10,000 mk. każdy: Jan Sobolewski (Pomorska 80) Lejb Brandt (Profesorska 16) Szmul Panicz (Lipowa 57) Marja Wołowska (Orla 5) Abram Popowski (Ogródowa 1) Chaim Dąb (Podrzeczna 8) Eugenja Kulisz (Szosa Pabjanicka 6) Szoel Bender (Nowomiejska 19) Szamsa Czesniak (Gubernatorska 40) Mojżesz Winberg (Karola 3) Szymon Hecht (Nowo — Zarzewska 9) Józef Flaks (Szkołna 24) Abram Frogel (Zachodnia 18) Lejb Neuchaus (Brzezińska 19) Mordka Bławat (Cegielniana 11) Szlama Milrad (Wschodnia 21) Moszek Kopel (Kamienna 8) Lejb Wekselman (Kilińskiego 46) Abram Przygoda (Cegielniana 55) Gitla Gliksmann (Andrzeja 7) Icek Morgenstien (Kamieńna 12) Michał Kucharski (Zawiszy 8) Emma Maczewska (Pomorska 11) Eorsz Kon (Północna 4) Berek Krukowski (Południowa 33) i Josek Kuchcik (Konstantynowska 29).

Po 5,000 mk. grzywny: Zofja Iżykowska (Główna 46) Andrzej Druzer (Piotrkowska 121) Walenty Turczak (Nowo—Młynarska 23) Abram Krell (Wieprzowa 17) Franciszek Dzieżawa (Konstantynowska 14) Hemje Engiel (Główna 31) Władysław Owezarek (Stefana 8) Rajmund Hiller (Piotrkowska 108) Abram Markowicz (Drewnowska 9) Józef Lasowski (Dębowa 7) Alfred Strauch (Dzielna 20) Stanisław Galewski (Piotrkowska 119) Leopold Sommer (Kilińskiego 224) Moszek Pacanowski (Al. I Maja 50) i Jan Gimpel Srebrzyński (17).

— Za handel w dniu świątecznym.

b) Za handel w dniu świątecznym pociągnięci zostali do odpowiedzialności właściciele sklepów rzeźniczych Feliks Stamirowski i Antoni Kozarski (Senatorska 12). (2)

Wynadki i kradzieże

— Nieudany zamach samobójczy.

b) Osadzony za kradzież w areszcie 12 komisariatu Franciszek Wiedrzykowski usiłował powiesić się. Zamiar jednak został udaremniony w porę. (2)

— Zatrucie gazem całej rodziny.

Dnia 7 b. m. w mieszkaniu Marczewskiej Florentyny przy ul. Nawrot skutkiem niezakręcenia jednego z otworów rurki od kuchni gazowej została zatruta rodzina składająca się z 3-ch osób, a mianowicie: Marczewskiej Florentyny, syna jej, Maksa, lat 11, córki Ireny lat 13 Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przy trupach wystawiono posterunek policyjny do decyzji sędziego śledczego. Dochodzenie w toku. (2)

— Kradzieże.

b) Do sklepu Czesławy Walkickiej Kilińskiego 105 skradziono futro i czapkę karakułową wartości milion mk.

— Na gorącym uczynku.

b) Funkcj nariusze 5 k. p. p. zatrzymali Szlamę Milsztajna (Dzielna 24) nosącego sztukę towaru po chodzącego z kradzieżą.

Z prowincji.

— Strejk tkaczy w Zgierzu.

b) Tkacze ręczni w Zgierzu wystosowali do przemysłowców żądanie podwyższenia płac o 100 proc. Ponieważ jednak do porozumienia nie doszło, robotnicy zastrejkowali.

Wobec tego z inicjatywy inspektora pracy p. Tutakiewicza odbyła się w Łodzi konferencja w której brali udział przedstawiciele przemysłowców, oraz klasowego związku przemysłu włókienniczego. Przemysłowcy zgodzili się jedynie na 50 proc. podwyżki, wobec czego p. inspektor pracy, celem zlikwidowania strejku, zaproponował 75 proc. podwyżki na co robotnicy zgodzili się. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż nie posiadają tak daleko idących pełnomocnictw wobec czego odwołują się do swych mocodawców i o wyniku zawiadomiją inspektora pracy.

— „Szopka“

Nr. 1-szy tygodnika Humorystyczno-Satyrycznego „Szopka“ zawiera wśród treści rysunku następujące:

K. Mackiewicza Zaburczościowe mniejszości Hajkowskiego Minister Dywizji, W Bartoszewicza Ajl Wajl Mirt Z. Skwirczyński, do Kurjer Poranny na czatach A pieł K. Mackiewicza Typy Judeo-polski: 1) Hieg-life, 2) służba bezpieczeństwa publicznego, 3) Harcerstwo, 4) Duchowieństwo. B. Kolińskiego X wszechrosyjski tjazd sowietów. (2)

— Kalendarz harcerski.

Ukazał się w sprzedaży i jest we wszystkich księgarniach do nabycia „Kalendarz Harcerski“ na rok 1923.

Książeczka ta winna się znaleźć w posiadaniu każdego harcerza gdyż zawiera dużą ilość informacji dotyczących życia harcerza i jednocześnie jest bardzo wygodnym notatnikiem.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę „Domu Harcerza“ w Łodzi. (2)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

„Dzisiaj Morituri“ Rolanda. (2)

Komunikaty

— Konfiskaty tyg: „Rozwój“

Zarząd Dyr: Okr: T-wa „Rozwój“ zawiadamia wszystkich prenumeratorów T-wa „Rozwój“, że ostatnie trzy numery Tygodnika „Rozwój“ tj: 42, 43 i 44 zostały skonfiskowane, ponieważ w Polsce nie wolno nic złego o żydach pisać.

— Odczyty prof. Jaxy - Chłameca.

Zarząd Dyrekcji Okręgowej T-wa „Rozwój“ w Łodzi zawiadamia swoich członków iż siedem odczytów literackich, które miał wygłosić sprowadzony na liczne żądania członków prof. Jaxa—Chłamec zostały zabronione.

— Ze Stow. Ofic. Rezerwy.

„Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Woj. Łódz. przypomina niniejszym w pp. Członkom o Walnym Zgromadzeniu mającym się odbyć w dniu 10 bm. w Kasynie Ofic. Załogt (Al. Kościuszki 4) o godz. 20.00 o godz. 20.00 z ważnością bez względu na ilość przybyłych członków. Ponieważ rozpatrzone mają być b. poważne sprawy, przeto Zarząd prosi o wzięcie udziału w Zebnaniu wszystkich PP. Członków.“ (2)

— Płacić za bilet.

Polski Czerwony Krzyż uprasza o wpłacanie do

biura (Piotrkowska Nr. 95) w godzinach między 9-5 należności za nadesłane bilety na maskaradę z dnia 6 b. m. (2)

Do członków T-wa „Rozwój“ w Łodzi.

Kilka miesięcy temu zaczęło wychodzić w Poznaniu pismo traktujące naukowo kwestję żydowską pod tytułem „Przegląd Judaistyczny“. Z powodu braku funduszy wyszły tylko trzy pierwsze numery. Ponieważ Redakcja postanowiła wznowić wydawnictwo o ile będzie miała odpowiednią ilość prenumeratorów, którzy z góry przysłał pod niżej wskazanym adresem oświadczenie, że będą bez względu na wysokość prenumeraty wymienione pismo prenumerowali. Spodziewamy się, że o ile w Łodzi i w innych miastach powstają jak grzyby po deszczu różne pisma masonsko-żydowsko-socjalistyczne to wstydem by było, dla nas byśmy nie mogli utrzymać jedynego pisma w Polsce traktującego kwestję żydowską poważnie.

Oświadczenia, ewent. pomoc finansową prosimy skierowywać pod adresem Redaktora Stanisława Kobylińskiego w Poznaniu ul. Staszycza 17.

Odezwa.

Była nieliczna garstka tych, którzy z Polski przed dwoma laty na Politechnikę Gdańską przybyli. Garstka ta mając znikomą pomoc z kraju albo nie mając jej wcale, walczyła z przeciwnościami natury ekonomicznej i politycznej, stwarzała sobie i swym następcom pod stawy bytu i reprezentowała Polskę wobec Gdańska.

To też maturzyści tegoroczni, którzy falą do Gdańska napłynęli, zastali już zorganizowaną „Bratnią Pomoc“ studentów Politechniki Gdańskiej.

Ale nie dość było założyć fundamenty i wybudować placówkę trzeba ją jeszcze utrzymać.

Ale gdańskie społeczeństwo polskie nie-bogate, skarb nasz też pustkami świeci, to też otrzymywane od nich zapomogi są kroplami w morzu, wobec naszych potrzeb.

Jedyna pomoc natury moralnej, udzielana nam przez komisariat Rządu Rzpt. Polskiej z p. min. Plucińskim na czele jest owocną.

A społeczeństwo polskie w kraju? Mało się dotychczas nami interesowało.

Wierzmy jednak że w Polsce, jak interesują się inni ośrodkami studenckimi, tak interesują się studenterją polską w Gdańsku.

Sił, chęci, zapału do utrzymania tej ważnej placówki polskości, jaką staniemy, mamy dość, wy tylko dajcie nam środkil.

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. Pol. Gdańskiej.

Nowy dziennik w Łodzi.

W sobotę 6 b. m. ukazał się pierwszy numer od dłuższego czasu, silnie reklamowanego nowego dziennika pod nazwą „Republika“.

Redaktorem powyższego pisma jest p. Nusbaum Marian Ołtaszewski były współpracownik „Głosu, Polskiego“ wydawcą wielki przemysłowiec łódzki Maurycy Poznański. Ze wnętrzną stroną pisma przypomina trochę warszawską „Rzeczpospolitą“ za to kierunek polityczny taki jak „Głosu Polskiego“ pseudo-demokratyczny a ściślej pansemicki.

Większość stałych współpracowników to byli współprac. „Głosu Polskiego“ przeważnie sami żydzi.

Pismo obliczone jest na sfery paskarsko-żydowskie. (2)

Jak Holendrzy wywa czyli sobie ziemię.

Holandja była krainą, którą zamieszkiwać zdawało się niepodobieństwem. Wielkie,

jak morza burzliwe jeziora stykały się tu z sobą; na całej przestrzeni ciągnęły się niezmiernie bagniska, trzęsawiska chwastem porośnięte, olbrzymie lasy dębów, sosen i olch, zamieszkałe przez stada dzikich koni. Głębokie zatoki niosły z sobą w samo serce kraju wściekłość burz morskich. Raz do roku niektóre miejscowości znikały zupełnie na czas pewien pod wodą, a następnie, chociaż się znów pojawiały, były tylko błotnistymi płaszczyznami, po których ani chodzić, ani jeździć nie było podobna.

Był to kraj ponury, wydany na pastwę wichrów szalonych i deszczów ulewnych; kraj zawsze mgła gęsta pokryty, w którym nie było słychać innych odgłosów, jak tylko ryk morza, wycie dzikich zwierząt i krzyki ptactwa wodnego.

Pierwsze ludy, które odważyły się rozbić tu swoje namioty, musiały własnoręcznie wznosić niewielkie wzgórza, aby uchronić się od wylewów rzek i morza. Pędziły one życie na tych sztucznych pagórkach, jakby rozbitki na odludnej wyspie. Schodząc z nich od czasu do czasu podczas krótkotrwałego opadnięcia wód po to jedynie, aby w rybołówstwie i polowaniu szukać żywności i zbierać jaja, które morskie ptactwo składało na piasku.

Jeśli zastanowimy się, iż ta ziemia stała się dzisiaj jednym z najżyźniejszych, najbogatszych i najlepiej urządzonych krajów na świecie, zrozumiemy łatwo, że Holandia jest krainą wywalczoną przez człowieka. Nieprzyjaciel, któremu Holendrzy musieli wydierać swą ziemię, był troistej natury: morze, rzeki, i jeziora; Holendrzy osuszili jeziora, odepchnęli morze, uwięzili rzeki.

Jeziora i bagna zostały opasane groblami, groble kanałami, a dokoła stanęły całe szeregi wiatraków, wprawiających w ruch pompy, które następnie wylewały wodę do kanałów, połączonych z rzekami i morzem. Tak więc niezmiernie obszary ziemi, zatopione niegdyś pod wodą, zmieniły się jakby za pomocą czarów, w żyzne równiny.

Rzeki nie mniej kosztowały trudów i ofiar. Niektóre z nich jak Ren naprzykład, zawarowano przy ujściu od przypływów morza za pomocą szluz olbrzymich, inne opasano groblami, innym rzekom musiano zmienić łożyska.

Walka najstraszliwsza wszakże była ta, którą człowiek musiał stoczyć z oceanem. Holandia w znacznej części jest niższą od poziomu morza, i dlatego wszędzie gdzie tylko jej brzegi nie są bronione przez wzgórza piaszczyste, trzeba koniecznie ochraniać je za pomocą grobli, które ciągną się nieraz na przestrzeni setek kilometrów.

Trzeba tu dodać, że aby kraj ten posiadać, człowiek musi ciągle jeszcze walczyć bez przerwy. Każdy właściciel oprócz ogólnego podatku, opłaca jeszcze podatek na groble zastosowany od obszaru swej posiadłości i odległości od wody.

Niezliczone młyny pracują wciąż, nawet w osuszonych już od dawna jeziorach, chłonąc w swe pompy i wylewając do kanałów wodę deszczową i tę, która się saczy z ziemi. Bezustannie wzmacniają mniej silne i sypią nowe groble, sadzą drzewa w piaszczystych pagórkach morskich wybrzeży.

Ze świata

WILKI U BRAM RZYMU.

(S) W ciągu z. m. panowały we Włoszech zimna niezwykłe. Dyrektor florentyńskiej stacji meteorologicznej, Alfani, twierdzi, że zimna ta nie notowano we Włoszech tylko dziesięć razy w ciągu stulecia.

Jako skutek tej niskiej temperatury, zjawiały się w okolicach Rzymu, podchodząc nawet do przedmieść miasta, wilki, które niegdyś musiały być tam liczne skoro w herbie Wiecznego miasta widzimy wilczyce, a dotychczas jeszcze znajdowane są w ziemi, na brzegach Tybru, liczne szkielety wilcze. W dzisiejszych jednak czasach wilki dochowały się tylko w dzikich wawozach i na zboczach Apeninów i dopiero ostra zima zmusiła te zwierzęta do opuszczenia gór i szukania żywności w pobliżu osad ludzkich. (2)

Przemysł i handel

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

(a) Statystyka portowa za zeszyły tydzień wykazuje niezmiernie ruch w porcie gdańskim: ogółem przybyło do portu 52 okrętów, w tem 3 pod flagą polską. W tym samym czasie opuściło port gdański 47 okrętów, w tem 17 z drzewem. W grudniu r. z. przybyło ogółem do portu gdańskiego 266 okrętów o łącznej pojemności 151,204 ton. W tym samym roku opuściło port gdański około 291 okrętów o łącznej pojemności 160,068 ton.

Dziennik gdański podając statystykę ruchu portowego w Gdańsku za rok z. stwierdza, że w r. z. przybyło do Gdańska prawie tyle okrętów, co w ostatnim roku przed wojną tj. w 1913 r. Wobec tego wszystkie doniesienia, jakoby położenie gospodarcze Gdańska w łączności z Polską pogorszyło się, uważać należy za tendecyjne. Nad Bałtykiem niema portu, któryby wykazał frekwencję przedwojenną. Jeżeli podane wyżej liczby nie powiększyły się jeszcze bardziej, przyjąć należy szukanom oraz niedostatecznej obsłudze w porcie gdańskim.

PRZEMYSŁ I HANDEL A TEORETYCZNY ZŁOTY POLSKI.

(c) Aktualna koncepcja wprowadzenia teoretycznego złotego polskiego w księgowości i umowach państwowych i prywatno-kapitałowych, wiążąca się z postulatem sanacji

naszych stosunków pieniężnych, była przedmiotem narad centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, który zajął w tej sprawie stanowisko odmowne.

Sfery gospodarcze, stojąc na stanowisku celowości gospodarczej, uważają, że wprowadzenie w życie tej zasady, przyspieszającej ewolucyjny proces dostosowywania się cen rynku wewnętrznego do międzynarodowego poziomu cen złotych, wywołałoby przesilenie w przemyśle i na rynku pracy oraz poderwałoby konkurencyjną zdolność wytwórczości krajowej.

Zarządzenie to, będące sankcjonowaniem dwuwalutowości i rozdwojenia funkcji pieniądza, jako miernika wartości i środka wymiany, z pozostawieniem tej ostatniej funkcji marce papierowej, zdyskredytowały ostatecznie markę polską i pogłębiło ujemne skutki jej deprecjacji.

Występując bezwzględnie przeciwko miernikowi teoretycznemu C. Zw. P. P. G: H. i F. wypowiada się kategorycznie za wprowadzeniem efektywnego złotego, gdy tylko warunki gospodarcze na to zezwolą.

Giełda łódzka. z dnia 8 b. m.

	w plac.	żadan.	tra n
Dolary St. Zjedn. czeki	19200	19350	—
gotówka	19200	19375	—
Franki belgijskie gotówka			—
czeki	1225	1235	—
Franki francuskie gotówka	1325	1336	1340
czeki	1315	1325	—
Franki szwajcarskie gotówka			—
czeki	3365	3695	—
Korony austriackie	0 27	0 28	—

Funty angielskie	gotówka	82,500	83600	822
	czeki	82808	89750	85050
Korony czeskie		560	565	
Marki niemieckie	gotówka	2,20	2,25	
	czeki	2,05	2,10	2,
Miljonówka		—	1700	—32
Bank Związku Spółek Zarobkowych		—	—	—

Giełda warszawska

Dol. St. Zjd.	19100	Dol. Kanad.	17,975
Marki niem.	2,27	Funty	

Czeki i wpłaty.

Belgja	1222	Londyn	89,500
Berlin	2,08	Nowy Jork	19,050
Gdańsk	2,07	Paryż	1520
Praga	575	Wiedeń	28

Akcje.

Bank hand.	40.000	Ostrowiec	90600
" Dyskont	27000	Radzki	39000
" Kredyt.	8800	Starachowice	45000
" Zjed. Z Pol.	10000	Zyrardów	1,530,000
Cukier	560000	Borkowski	8100
Drzewo	7100	Zegluga	39 00
Lilpop	87000	Jablkowscy	10.000
Cegielski	63000	Nafta	5,200

Ofiary

Na repatriantów.

(410) W Maciński. mk. 1000

Na dom starców i kalek.

(416) Br. Łoziński zam, życzeń nowor, mk. 2000

Teatr Swietlly

„Nowości”

Dziś HANUSIA

Silny dramat nastrojowy w 6 aktach, podług powieści GERHARDA HAUFMANA
Film ten przewyższa swą treścią i wartością artystyczną wszystkie najlepsze dzieła sztuki kinematograficznej. — Niebawala sukces! — Przekonajcie się! (5836K2)

Zakład freblowski

Wandy Budnej

dla dzieci od lat 3 do 7. — Łódź, Sienkiewicza 67 m. 5.

Zapisy przyjmuje kancelarja od 10 do 1-ej i od 3—5 popoł.

5853s1

Ważne dla właścicieli

stawów, jezior i rybnych gospodarstw. Przyjmuje się zamówienia na sieci konopniane i bawełniane w każdej wielkości i ilości. Tamże na miejscu budowa łódek. Obstalunki wykonywa się w przeciągu 1-go tygodnia. Wiadomość: A. Stefański Ruda Pabjanicka staw pod Łodzią. 5287K5

Oszczędza ten kto zaopatruje się na ziemię wcześniej kupując na raty lub za gotówkę w firmie

„WYGODA” Piotrkowska 238

konfekcję damską, męską i dziecięcą, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni (Filij nie posiadamy) (4762K1)

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taryfy. 4818k

LEKARZ DENIYSTA

A. Struński

przeprowadził się na Al. KOSCIUSZKI 41.

W.U.Zdr. Publ. Nr 2955/20 (24b)

rozmań — Łódź

mieszkanie z pokojem, słoneczne z wszelkimi wygodami w Poznaniu zamienie na takie same lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość ul. Prasa 21 a Czocho w Łodzi. 50K1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz przyjeżdż od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6 5157

Płace

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, oraz różną biżuterję
Konstantynowska 7 Milich.
prawa otcyna 1-sze piętro 3599k

OBUWIE najnowsze PARYSKIE I WIEDENSKIE fasony

z najlepszych zagranicznych skór

STELZNER i WEBER

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 141.

Specjalność: Wytworne pantofelki balowe, jedwabne i lakierowe w bogatym wyborze.

Przyjmie obstalunki.

508b12

Na raty!

4999s5o

Na raty!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary loktowe, bieliznę i t. p.

UWAGA: Wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów „Ekonomia” Górny Rynek 56.

Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przywieście do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyślij skórę na próbkę a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry S. FIRTKO
426 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America 503K0

Dr. med. (39b4)

I. STUPAY

Specjalista chorób oczu.
Odyduje od 4—7 p. p. ZACHODNIA 63.

Która

z przystojnych panien lub młodych wdówek dopomóżcie pieniądze młodemu artyście malarzowi, tej gwarantuję małżeństwem. Łaskawe oferty do adm. „Rozwoju” pod „Nr. 532”. (48b1)

Rutynowana

nauczycielka gry fortepianowej była uczennicą profesorów A. Michałowskiego i J. Smidowicza adzieia lekcji najnowszym systemem. W komplecie 1200 mk. lekcja. Radwańska 45 m. 9 51K1

Tylko jeszcze dni kilka!

Największy film świata!

Żona Faraona

Grand-Kino

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Grand-Kino

Śród śnieżnych zamieci Alaski

Dramat w 6 ciałach, rozgrywający się na tle malowniczych widoków w krajach podbiegunowych. Wytwórnia Selznick Pictures, New York.

W roli głównej

RALPH INCE

W roli głównej

Początek o godzinie 5-ej po poł.

(491)

Ofiatnia przedstawienie o godz. 9 m. 30 wiecz.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia płacę najwyższe ceny. Łażnik Benedykta 28 m 13 parter 10340-7

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódzki Piotrzkowska 108 6262-0

A Kredens, szafy, łóżka, stół krzesła, otomane, tremo garderoby sprzedam Sienkiewicza 59 m 21. Oficyna pierwszego piętra Kaliński. 10650-3

A Kredens, pomocnik stół krzesła bielżniarki łóżka, szafy male, lakierowane łóżeczko dzieciinne biurka etażerki sprzedaje tanio. Piotrkowska 261-4 11638-3

Skrzypce, mandoliny leperują kupuje, zamieniam, sprzedaje tanio. Ozimilski, Główna 53, w podwórzu. 95-6

Kupię zaraz nieruchomość, nadająca się na warsztat mechaniczny. Oferty uprasza się składać do adm. nin. pisma pod „Warsztat P. S.” 88-5

MEBLE garderoba, para łóżek nowe z powodu wyjazdu do sprzecania Kilińskiego 86-24 poprzeczna oficyna od 11 do 5. 102-1

Sklep spożywczy pokój, kuchnia, światło, woda, wszelkie wygody odstąpię zaraz z powodu zmiany interesu. Wysoka 29 na miejscu. 128-3

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Rokicińska 33 u Pietrzaka, 115-2

3 i pół morgi ziemi, w tem ogródek owocowy z budynkami przy lesie sprzedam. Wiadomość Kolonja Luśmierz 3 wiorst od Zgierz Eljasik. 116-2

Różne:

AA Obrączki ślone pierścionki kółczyki gwarancja za złoto zegary zegarki duży wybór przyjmuję wszelkie reperacje Brzezińska 10 Jan Placcek 10345-4

A kuszerka Pipikowa przyjmuje pani miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132-14 114-15

A Angielka poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty proszę skierować do Rozwoju pod „Angielka” 100-2

Kupno — sprzedaż majątków ziemskich nieruchomości miejskich młynów, fabryk, interesów handlowych — szybko załatwia, biuro pośrednicze Tatarskiego Piotrkowska 90 telef. 840 10609-4

2 miliony mk. pożyczę na 1 miesiąc na weksle lub hipotekę, procent dowolny. Wiadomość: Szczerbiński Piotrkowska 100 II p. 96-1

Zaginiona suka rasy wilczej z ośmiu paszczonemi uszami. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zechce odprowadzić. ul. Rokicińska № 84. 99-5

Potrzebna dziewczyna do pomocy w piwiarni. Anny 51 piwiarnia. 103-1

Pokój z meblami lub bez do odstąpienia w śródmieściu. Kilińskiego 86 m. 24 poprzeczna oficyna od 11 do 5. 104-1

Przyjmuję zamówienia grania na wieczorkach. Widzieć od 10-11 i 5-5 Piotrkowska 273 m 18. 105-3

Przybiąkała się suka rasy wilczej w Lutomińsku. Jest do odebrania za zwrotem kosztów u A. Klinowskiego. 107-1

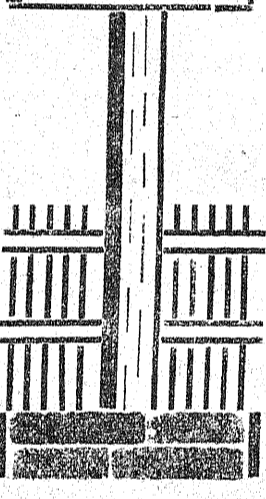
Przybiąkał się pies suka, czarny, podpalany. Brzezińska 88 u Kaweckiego. 108-1

Odstąpię skład węgla, drzewa, z wagą wjazdową, waga 10 pułowa z mieszkaniami, blisko Górnego Rynku, Rzgowska 80 Stokowski. 109-3

Odstąpię pokój z meblami dla dwóch inteligentnych parów wraz z całodziennym utrzymaniem. Gdańska 152 sklep spożywczy. 110-2

Wypożyczę milion marek. Oferty w Rozwoju pod „Milion” 113-3

BACZNOŚĆ!
Zwyczajne ogłosz.
jak: kupno i sprzedaż, wydzierżawienia, poszukiwanie posad, ogł. woln. miejsce, ogłosz. towarzysztw mają największą korzyść w Dzienniku „Rozwój”



Ogrodnik z kilkunastoletnią praktyką z dobrymi świadectwami bezdzietny poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w Rozwoju pod Ogrodnik. 111-3

Zdolna ekspedjentka poszukuje pracy w cukierni lub restauracji. Oferty pod „Zdolna” 120-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 25, stolarnia. 121-2

Mieszkania poszukuję jeden pokój lub z kuchnią, możliwie front nawet z małym sklepikiem obrzeże zapłace. Rzeźnik, Wójtowska 6 122-1

Ip. kolk odstąpię. Wójtowska 6 rzeźnik. 125-1

Potrzebny chłopiec 6-go Sierpnia Paweł Charjasz. 124-1

Pokój, wejście niekrępujące odnajmę kupującemu meble. Oferty pod „800” w „Rozwoju” 125-1

STUDENT udziela matematyki łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 86-5 (druga drama). 84-5

poszukuje jakiegokolwiek pracy chociażby dozorca domowego za małe wynagrodzenie byłoby tylko z mieszkaniem Oferty Rozwoju pod „Dozorca”. 109-2

Chłopiec 17-letni, uczeń wieczorowych kursów handlowych poszuk. jakiegokolwiek zajęcia lub jakiejś praktyki biurowej. Łaskawe oferty pod „Uczniwy” 128-1

Krawcowa, znająca dobrze szyć poszukuje domu prywatnego; może się zająć gospodarstwem. Wadomość u stróża Zgierska 78. 89-5

Buchalter samodzielny poszukuje zajęcia na godziny lub na stałe. Łaskawe zgłoszenia Radwańska 6, agencja ogłoszeń dla K. 93-5

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Skwerowa 18, lewa oficyna, I-sze piętro. 92-3

Zagubione dokumenty

Krawczyk Józef zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 54-3

Trad Bolesław zagubił kartkę rejestracji wydaną w Łodzi 86-3

Karas ewicz Bronisław zagubił kartę powołania wydaną w Brzezinkach, wyciąg spisu ludności wydany w Bartoszewicach i metrykę wydaną w Szwinie. 101-1

Ołbińska Marjanna zagubiła paszport polski wydany z gm. Barczew. 98-3

Komorowska Marja zagubiła paszport polski wydany z gminy Oporów pow. Kutno oraz świadectwo w charakterze gospodyni. 13-3

Jabrowska Helena zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 112-3

Matelejski Mikołaj zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Tomaszowie P.K.U. 97-3

Sofjan Leokadja zagubiła paszport amerykański. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą. Zgierz, droga Dąbrowska 13. 118-3

Kupię

placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztućce, garderobe, kapy płaszczyk oraz szale czarne Proszę o przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna, I p. m. 13 B. Miłch. K14243

Potrzebny

chłopiec do biura fabrycznego Spółka Akc. „Polon” ul. Pusta № 7 fabr. II p.

Schody żelazne

lub stopnie do schodów betonowe, także drenaż betonowe na pół metra średnicy kupię. Ludwika 73, u gospodarza. (45b)

dnia 28 grudnia wyszła z domu przy ul. Wilczej 22, Marjana Różycka, lat 63, ubrana w czarną długą chustkę i do dziś nie wróciła. Ktoby wiedział o takowej, proszony jest o łaskawe zawiadomienie. Wilcza 22, Różycki. 47b1

Okazja!

Pokój z meblami w centrum miasta z oddzielnym wejściem zaraz odstąpię. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Piłna”. 46b

Sikała Stanisław zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 106-3

Wojtala Ludwik zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 119-3

Polczyńska Franciszka zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 127-3

Pabrowski Władysław zagubił kartę powołania wydaną w m. Różyce pow. Łęczyckiego. 112-3

Wojciechowski Lucjan Afons zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 72-3

Jastrzębski Stanisław zagubił kartę zwolnienia wyd. w Kolomyi oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. Łódź. 82-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 450 mk., zwyczajnie 200 mk., wśród drobnych 800 mk., nekrologi 350 mk., komunikaty 400 mk. za wiersz nieoparelowy lub jedno słowo, Drobne ogłoszenie bezterminowe 40 mk. za wyraz, duże litery 800 mk., dla poszukującego pracy 30 mk., najmniejsze ogłoszenie 400 mk. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. od godz. 6-ej, po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego dnia. Ogłoszenia przyjmujemy w „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiej ul. Główna, Lubelskiej i Santuzynów 13 i 14.